



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Słowo wstępne

Author: Mariusz Markiewicz, Dariusz Rolnik, Filip Wolański

Citation style: Markiewicz Mariusz, Rolnik Dariusz, Wolański Filip. (2016). Słowo wstępne. W: M. Markiewicz, D. Rolnik, F. Wolański (red.), "Wokół wolnych elekcji w państwie polsko-litewskim XVI-XVIII wieku : o znaczeniu idei wyboru - między prawami a obowiązkami" (S. 9-11). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Słowo wstępne

Rzeczpospolita pod względem funkcjonowania instytucji państwowych była organizmem wbrew pozorom skomplikowanym. Jakkolwiek sam schemat działania różnych agend państwowych był prosty, zawitym czynił go sposób podejmowania najważniejszych decyzji w państwie. Klucz do zrozumienia tych mechanizmów leży w poznaniu relacji między królem a jego bliższymi i dalszymi współpracownikami oraz szlachtą. Wydaje się, że obserwowany w wiekach XVI–XVIII permanentny stan rywalizacji stronnictwa królewskiego z opozycją może wskazywać na pewne trwałe trendy w sposobie postrzegania przez ówczesne elity całej sfery życia publicznego. W nim zupełnie innego wymiaru nabierają stare, dawne uregulowania ustrojowe odnoszące się do wyboru, kreacji właściwie wszystkich urzędników i osób funkcyjnych w państwie, począwszy od elekcji królów, a skończywszy na wyborze podsędków. Oczywiście kryteria były różne, trudno porównywać elekcje królów i podsędków. Porównanie na przestrzeni trzech wieków zmian owych kryteriów doboru osób do funkcji na konkretnym poziomie pozwala sądzić, że nie zmieniły się one zasadniczo – wśród nich skuteczność pozostała na pierwszym miejscu. Natomiast wydaje się, że bardziej niż wcześniej zaczęto odwoływać się do selekcji opartej na elekcji, czyli wyborze najlepszego kandydata, proces ten dokonywał się najczęściej na poziomie najniższym, a przynajmniej był to pierwszy warunek, jaki musiał być spełniony, w drodze do ewentualnego awansu. Przykłady karier wielu ważnych osób w Rzeczypospolitej zdają się to sugerować, przy czym zasadę tę można odnieść zarówno do budowania stronnictwa królewskiego, jak i zaplecza opozycji antykrólewskiej. Elekcje królewskie odbiegały od tego schematu i trudno je sformalizować, tu czynniki zewnętrzne odgrywały dominującą rolę. Kryteria doboru osób, wybieranych do pełnienia określonych funkcji na niższym poziomie czy do wypełniania poruczonych zadań – niezależnie od przynależności do obozu politycznego – były poddawane weryfikacji dokonywanej przez środowiska obywatelskie. To sprawiało, że w Rzeczypospolitej na poziomie województwa podkomorzy mógł być ważniejszy niż wojewoda, na poziomie władzy centralnej zaś – urzędnik z kancelarii królewskiej ważniejszy *de facto* od kanclerza czy marszałka. Trudno wskazać na przyczynę tego zjawiska, z pewnością jednak było to odbiciem bardzo racjonalnego postrzegania przez elity polityczne

omawianego okresu rzeczywistości politycznej panującej w Rzeczypospolitej. W tej przestrzeni kontekst europejski może być drogą do wyjaśnienia tego zjawiska.

O ile wolną elekcję królów większość obywateli traktowała jako żreńcę wolności szlacheckiej, ale też jako ideę wyboru najlepszego – przynajmniej teoretycznie, tak wszak zawsze uzasadniano – kandydata do tronu, o tyle zdecydowanie racjonalniej i bardzo przyziemnie podchodzono do wyborów czy to urzędników sądowych, czy posłów i deputatów w skali województwa. Być może to także decydowało o przywiązaniu do wolnej elekcji królów. Jakkolwiek te, kolokwialnie mówiąc, nie zawsze były udane, pozostałe – w krótkim czasie weryfikowalne – okazywały się zazwyczaj dobrymi wyborami.

Badania nad dziejami Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku kwestii idei wyboru – elekcji traktowanej jako problem sam w sobie nie dotyczą, koncentrując się raczej na konkretnych przykładach elekcji królów i pojedynczych elekcji urzędniczych oraz na tle zmagania o te urzędy i stałej walce politycznej między stronnictwami funkcjonującymi w państwie polsko-litewskim. Z pewnością jest to płaszczyzna ważna, niemniej istotne wydaje się sedno problemu, na ile wytworzone zasady wyboru – elekcji były wtórne, czy były pryncypiami gwarantującymi istnienie demokracji szlacheckiej. W tym kontekście warto także zastanowić się nad fenomenem rozpadu struktur właściwie wszystkich, wydawałoby się trwałych, stronnictw politycznych w poszczególnych periodach historycznych dziejów nowożytnych Rzeczypospolitej. Pełna odpowiedź na postawione pytania, przy obecnym stanie tzw. badań podstawowych, nie jest możliwa. Okazuje się jednak, że idea wyboru – elekcji najlepszego kandydata na dane stanowisko była uznawana za najlepszą i jedyną możliwą drogę godnego awansu w dziejach Rzeczypospolitej, państwa polsko-litewskiego czasów nowożytnych, chociaż nie wszystkie teksty zamieszczone w niniejszym tomie tę tezę w pełni akceptują.

Prezentowane monograficzne ujęcie problemu „wolnych elekcji”, zatytułowane *Wokół wolnych elekcji w państwie polsko-litewskim XVI–XVIII wieku. O znaczeniu idei wyboru – między prawami a obowiązkami*, do końca żadnego ze wskazanych tu problemów nie wyczerpuje ani, bynajmniej, nie zamyka, niemniej daje inspirujący materiał nie tyle do „dywagacji” nad nimi, ile do podjęcia dalszych badań podstawowych nad kwestiami „szczegółowymi”.

Tom podzielony został na trzy części. Pierwsza: *Wokół idei, symboli i praktyki wyboru*, niestety nie jest obszerna, natomiast wskazuje wyraźnie, jakie zagadnienia należy jeszcze przebadać. Druga część: *Elekcje królów Rzeczypospolitej*, najobszerniejsza, choć nie było to zamierzeniem organizatorów przed-

sięwzięcia, dotyczy badań poświęconych poszczególnym elekcjom polskich królów i według takiej chronologii ta część została ułożona. Elekcji Stanisława Augusta poświęcono tylko dwa teksty, choć to właśnie 250. rocznica jego wyboru była inspiracją do podjęcia tematu prezentowanej publikacji. Trzecia część monografii: *Wokół elekcji urzędników*, także niewielka, dopełnia tom. Może – a właściwie musi – budzić ona niedosyt, wszelako można to traktować jako wskazanie niezagospodarowanych pól badawczych. Tu pytań rodzi się wiele: czy sejmiki elekcyjne urzędników były dla obywateli mniej atrakcyjne, czy z góry wiadomo było, który z kandydatów zyska aprobatę króla; dodajmy, że już wybór sędziego czy podkomorzego otwierał drogę do krzesła w senacie.

Wartość i znaczenie zamieszczonych w tomie tekstów są różne, natomiast wydaje się, że dla wszystkich czytelników mogą być – w wielu perspektywach i kontrowersyjnych ocenach – inspirujące. Pewnej refleksji czy komentarza wymaga smutny fakt, że czasom stanisławowskim – w kontekście elekcji władców – poświęcono zaledwie dwa teksty, natomiast w części *Wokół idei, symboli i praktyki wyboru* – tylko jeden, i nawet jeśli dodać do tego trzy teksty z trzeciej części *Wokół elekcji urzędników*, to wynik nie jest zadowalający. Wskazuje on bowiem na braki badań i brak zainteresowania tą problematyką w ogóle.

Mariusz Markiewicz, Dariusz Rolnik, Filip Wolański